№ 260. Piątek 13. Listopada 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apost. Mość mocą najwyższego dyplomu raczył najmiłościwiej, radzcę namiestnictwa galicyjskiego, Alexandra Summera, jako kawalera orderu żelaznej korony trzeciej klasy, wynieść w myśl statutów orderowych do stanu rycerstwa cesarstwa austryackiego.

Jego c. k. Apost. Mość najwyższem postanowieniem z d. 23. października b. r. raczył najmiłościwiej dozwolić, aby c. k. rzeczywisty radzca tajny i podkomorzy książę Karol Jabłonowski przyjął i nosił wielki krzyż papieskiego orderu św. Jerzego.

Część nieurzędowa.

Lwów, 13. listopada.

Przedwczoraj miały posiedzenia obie izby rady państwa. Izba wyższa obradowała nad uchwaloną już w izbie deputowanych ustawą względem prawnego osiedlenia. Komisya wniosła tylko kilka małych poprawek, oświadczając się zresztą za przyjęciem projektu. Do §. 5. wniósł hr. Leon *Thun* poprawkę, „ażeby udzielenie ze strony gminy politycznego konsensu na małżeństwo stanowiło, oraz milczące przyjęcie narzeczonego do gminy". Wniosek ten jednak nie utrzymał się, a izba przyjęła projekt podług wniosku komisyi, i zaraz nastąpiło trzecie jego odczytanie. W izbie deputowanych toczyły się dalsze rozprawy nad koleją lwowsko-czerniowiecką. Przemawiali za wnioskiem wydziału: Grocholski, Mende, Schlegel, Putzer, X. Litwinowicz, Brosche, Schindler; przeciw wnioskowi Stummer, Gross, Stamm, Riese. W końcu zaproponował Stamm przejście do porządku dziennego. Dalsze rozprawy odłożono do następnego posiedzenia.

Wieczorny numer dziennika *Presse* z 9. b. m. donosił, jakoby wkrótce miało nastąpić ogłoszenie najwyższego dekretu, który nakaże reorganizacyę c. k. piechoty liniowej na 100 pułków, zamiast dotychczasowych 80. Na to oświadcza *Wiener Abendpost* z wiarogodnego źródła, że we względzie tej organizacyi ani postawiony został wniosek w najwyższej sferze, ani też tem mniej nastąpić mogło najwyższe postanowienie w tej mierze. To samo odnosi się także do podanej w tym samym artykule wiadomości o zmianie ustawy rekrutacyjnej.

Wiener Abendpost z 11. ogłasza odpowiedź c. k. rządu na oświadczenie gabinetu berlińskiego z 22. września względem reformy związkowej, do której to odpowiedzi załączony jest oraz obszerny memoryał. Depesza cesarska datowana jest do hrabiego Karolyi w Berlinie dnia 30. października r. b. Wieść otrzymuje, że odpowiedź pruska na tę depeszę spowodowała już nowe oświadczenie ze strony gabinetu wiedeńskiego; *Jener. Kor.* powątpiewa jednak, by wieść ta mogła być uzasadniona.

Podług doniesienia *Czasu* zaszły dwie świeże potyczki w Lubelskiem, pod Chełmem dnia 3go, i w okolicy Goraju podobno 2. b. m. W pierwszem miejscu walczyło kilka skoncentrowanych oddziałów polskich z pomyślnym skutkiem, a w okolicy Goraja rozbił konny oddział Krysińskiego sotnię kozaków. O pojmaniu i śmierci Czachowskiego nie ma *Czas* jeszcze żadnej wiadomości.

List prywatny z Petersburga do Berlina z 8. b. m. donosi, że Wielki Książę Konstanty uda się z małżonką z Liwadyi za granicę, obierając drogę na Austryę. Przypominamy tutaj, że wiadomość tę podała dokładniej *Wiener Abendpost* przed tygodniem jeszcze.

Monitor francuski z 11. b. m. ogłasza pismo Cesarza Napoleona do Monarchów Europy, które zaprasza ich na kongres do Paryża i zgadza się co do osnowy z ogłoszonym już w frankfurckiej *l' Europe* dokumentem. — *Jen. kor.* donoszą z Paryża, że nadeszło tam już jedno przyzwolenie na kongres, a to od Króla Wiktora Emanuela, który zapowiedział osobiste przybycie swoje. Korespondent jednak tego dziennika utrzymuje, że to oświadczenie Króla Wiktora Emanuela nadeszło nie po mowie tronowej, skutkiem zaproszenia, lecz przedtem jeszcze hrabia Villamarina przywiózł to oświadczenie swego monarchy; ale czy ono nastąpiło skutkiem poufnego zawiadomienia, co przy obecnych okolicznościach łatwo przypuszczaćby można, o tem nie może korespondent powiedzieć nic pewnego.

Z *Brescyi* dowiaduje się *Jen. kor.*, że rząd ma zamiar obwarować to miasto, i że na okolicznych wzgórzach robią już potrzebne przygotowania do wzniesienia fortyfikacyi.

Dnia 10. b. m. otworzył Król *belgijski* izby w Bruxeli. Mowa od tronu wspomina o ciągłych dowodach zaufania i sympatyi ze strony obcych rządów. Skalda jest już nieodwołalnie otwarta. Stan finansów jest pomyślny.

Poczta zaatlantycka donosi z *Nowego Jorku* z 31go z. m., że Gilmore bombardował Charleston. Unionistom udało się przywrócić komunikacyę z Chattanooga. Słychać, że 45.000 separatystów ciągnie z Abingdon przeciw Burnsidemu w Bristolu.

W *Mexyku* odkryto wielkie sprzysiężenie przeciw Francuzom; wiele osób uwięziono i wygnano z kraju. Juarez ma stać we 27.000 ludzi między Querentarą i San Luis.

Lwów, 12. listopada. Mamy przed oczyma sprawozdanie z pierwszego dnia rozpraw izby deputowanych w przedmiocie drogi żelaznej lwowsko-czerniowieckiej. Znana nam już opinia wydziału skarbowego, przemawiająca za propozycyą rządu, a zatem za udzieleniem towarzystwu budowę tej prowadzić mającemu żądanej subwencyi; znana nam relacya referenta tegoż wydziału Dr. Mühlfelda, prawdziwy wzór jasności i właściwego na rzecz tę poglądu. W pierwszym dniu rozpraw słyszano dwóch przeciwników propozycyi rządowej i wniosków wydziału, dep. Skenego i Dr. Bergera, przeciwko ich przyjęciu przemawiających. Wszakże po gruntownem zbadaniu podniesionych przez nich zarzutów śmiało twierdzić można, iż opozycya ich na nader mylnej polega podstawie; ani jeden ani drugi nie wznieśli się do stanowiska, z którego jedynie na przedmiot dyskusyi zapatrywać się można. Przeważny interes całej monarchii tego wymaga, ażeby jedna z najżyźniejszych jej prowincyj złączona była drogą żelazną z samym centrum państwa, z siecią dróg żelaznych europejskich. W monarchii całej nie masz kapitałów, któreby do budowy tej drogi użyte być mogły; towarzystwo zagranicznych kapitalistów zgłasza się z chęcią do tego przedsiębiorstwa, pod warunkiem, które w obec położenia rzeczy w Austryi nader słusznemi nazwać można. Czyżby się godziło, ażeby przez wzgląd jedynie na formy, odrzucać propozycye tak bardzo dla całego państwa pożądane, ażeby przez wzgląd jedynie na formy Galicya wschodnia i Bukowina pozbawione były arteryi komunikacyjnej, której niezbędnie potrzebują dla właściwego rozwoju bogatych swych z natury zasobów. Mówimy zaś przez wzgląd na formy, bo zaiste wszystkie zarzuty, które dotąd słyszeć się dały, opierały się głównie i prawie jedynie na tem, iż przepisy prawa z roku 1854 względem udzielania koncesyi na budowę dróg żelaznych w obecnym przypadku zachowane nie były. Z dwóch oponentów dep. Skene wystąpił z wyraźną niechęcią przeciwko całemu przedsięwzięciu; w mowie jego przebija zupełne zapoznanie całej ważności przedmiotu i doniosłości jego dla dobra ogółu monarchii. Nie wiedzieć zkąd p. Skene powziął przekonanie, iż nie za 31, lecz za 24 lub 25 milionów drogę żelazną lwowsko-czerniowiecką wybudowaćby można, że pieniądze ku temu w kraju by się znalazły. Szanowny deputowany w ferworze swym zapomniał, iż biegli w sztuce technicy, przez wydział skarbowy badani, wyraźnie oświadczyli, iż niżej $29^3/_4$ milionów drogi żelaznej lwowsko-czerniowieckiej wybudować nie można, zapomniał o tem, że towarzystwo drogi żelaznej Karola Ludwika budową tą dla braku funduszów zająć się nie mogło, że dotąd w całej Austryi pomimo gorliwych zabiegów mężów, którym dobro Galicyi i Bukowiny szczerze leży na sercu, nie znalazło się żadne towarzystwo z obcymi kapitalistami konkurować pragnące, a zakład kredytowy dla handlu i przemysłu, owa najpotężniejsza instytucya w całej monarchii pod względem kapitału, który ma do dyspozycyi, od tego przedsiębiorstwa się usunął. Pomijamy obelgę przez p. Skenego dziennikarstwu austryackiemu wyrządzoną, jakoby przekupić się dało, przemawiając za projektem rządowym i wnioskami wydziału, ale tego pominąć nie możemy, iż p. Skene Galicyi i Bukowiny wcale nie zna, sądząc że grunta pod drogę żelazną towarzystwo bezpłatnie nabędzie. Czyż Galicya i Bukowina to pustynie, w których grunta żadnej nie mają wartości? Cała mowa p. Skenego pełna jest podobnych przypuszczeń, tak, iż raczej czczą deklamacyą, niżeli wytrawnem zdaniem parlamentowem nazwaćby ją można.

Głęboki mamy szacunek dla znakomitej nauki Dr. Bergera jako prawnika i adwokata, cenimy go wysoko jako mowcę nieposolitym talentem obdarzonego. Lecz niechaj nam wybaczy, stanął on przed izbą nie jako mąż stanu z właściwego stanowiska na przedmiot rozprawy się zapatrujący, ale raczej jako adwokat prawa i form prawnych przed kratkami sądowemi broniący. Dr. Berger nie zapoznaje wcale wielkiego znaczenia drogi żelaznej lwowsko-czerniowieckiej, lecz idzie mu głównie o to, iż przepisy najwyższego patentu z roku 1854 nie były zachowane. Według tych bowiem przepisów towarzystwo żądające koncesyi na budowę jakiejkolwiek drogi żelaznej, złożyć powinno plany i szczegółowe kosztorysy budowy, i dopiero na ich zasadzie żądać zagwarantowania procentu od sumy na budowę wyłożyć się mającej. To przy drodze żelaznej lwowsko-czerniowieckiej zaiste pominięto, bo angielscy kapitaliści

lękając się długiej przewłoki, jaką takowe postępowanie koniecznie sprowadzić musi, nie chcąc ryzykować dość znacznej sumy na niwelacye, zdjęcie planów i wymiary bez pewności, iż koncesya udzielona im zostanie, zastąpili cały ten operat techniczny wzięciem za podstawę sumy ryczałtowej opartej na doświadczeniu, z budowy drogi żelaznej Karola Ludwika czerpanem. I cóż w tem złego się stało, jeżeli jak technicy, jedyni w tej mierze właściwi sędziowie zeznali, że suma 31 milionów zaledwo o $1^1/_4$ miliona przewyższa sumę, którąby kosztorysy sporządzić się mające wykazały? Forma więc tylko prawa zachowana nie była, lecz duch jego wcale nie zapoznany. Doktor Berger przyznaje, że droga żelazna lwowsko-czerniowiecka koniecznie jest potrzebną, że pięcioprocentowemi odsetkami nikt kontentować się nie będzie, że wreszcie nie masz w Austryi kapitałów, którychby do użycia tej drogi użyć można. Chętnieby on sześć od sta przyznał, gdyby tylko prawo naruszone nie było. Tu uczony legista zważyć raczy, iż w obecnym przypadku nie prawo naruszone, lecz tylko formy niem przepisane pominięte zostały, z powodów dobrem ogółu nakazanych. Pereat mundus, fiat justitia! nie może być godłem rozpraw parlamentarnych, zwłaszcza tam, gdzie idzie tylko o formy. Zresztą czyż prawo nie może być zmienione na drodze konstytucyą przepisanej, czyż tylko najwyższy patent z roku 1854 miałby mieć przywilej bezwzględnej nienaruszalności, kiedy zmiany jego przepisów dobro publiczne wymaga?

Deputowany bukowiński baron Petrino zabrał głos po mowie dep. Skenego, i śmiało powiedzieć można, iż nie tylko zwycięzko odparł jego zarzuty, ale z góry już odpowiedział na mowę Dra Bergera, chociaż ten po nim dopiero wstąpił na mownicę. Zasadami prawnemi i formami, nikt drogi żelaznej nie wybuduje, a droga ta koniecznie potrzebna, nie masz zaś konkurenta, któregoby naprzeciw angielskich kapitalistów stawić można, bo żądania tychże kapitalistów wcale nie są wygórowane. W tem całe jądro rzeczy i można mieć nadzieję, że cała wymowa Dra Bergera tego pewno nie dokaże, ażeby izba z innego stanowiska, jak ze względu na dobro całej monarchii, na rzecz tę zapatrywać się miała. Z całą więc ufnością w światło i patryotyzm ciała prawodawczego monarchii, oczekujemy wotum izby deputowanych, które spodziewamy się, że za projektem rządowym i za wnioskiem wydziału wypadnie.

Monarchia Austryacka

Wiedeń, 11. listopada. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Dziennik *Pesther Lloyd* donosi na podstawie oświadczenia kardynała Scitowskiego, że Ich MM, Cesarz i Cesarzowa przybędą jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca do Węgier.

Kardynał *Scitowski* powrócił już z Wiednia do Ostrzykomia.

(Czynności wydziałów rady państwa.) Wydział do obrady wstępnej nad podatkami zbytkowym, osobowym i klasowym, na wniosek deputowanego Dra Wasera uchwalił zaproponować: Wysoka izba deputowanych zechce uchwalić, że na pokrycie niedoboru w budżecie państwa od listopada 1863 do końca grudnia 1864 przez wysoki rząd zaproponowane podatki nadzwyczajne, *osobowy i klasowy nie mogą być zaprowadzone w tym peryodzie finansowym.*

Ta uchwała zostawia rozstrzygnięcie co do zaprowadzenia tych dwóch podatków do następnego peryodu finansowego. Zachodzi pytanie, czy to odrzucenie da się usprawiedliwić wewnętrznemi, czy zewnętrznemi powodami do podatków. Dyktatorska uchwała zawiera umotywowanie oparte na powodach zewnętrznych, które także uchwalono na wniosek Wasera. Powody są właściwie dwojakiego rodzaju. Sądzono, że podatek klasowy jest oparty na słusznej podstawie, i będzie wzięty pod rozwagę jako uzupełnienie innych podatków stałych, ale to wymaga przeprowadzenia reformy podatków. Przy teraźniejszym nierównym systemie podatków, podatek powyższy nie może być zaleconym. Drugim powodem zewnętrznym odnoszącym się do obu podatków odrzuconych, jest, że stósunki teraźniejsze nie są po temu, aby wnosić projekt podatków, i że niedostatek, jak niemniej trudność zarobku, czynią niemożebnem zaprowadzenie podatków osobowego i klasowego, przy których liczono na ogół.

Co do podatku zbytkowego wydział powziął także uchwałę ostateczną, a mianowicie gdy na zapytanie Dra Wasera, jak pobór ma być urządzonym aby nie był ani zbyt drogim, ani wyczerpującym, pan Plener dał odpowiedź najzupełniej zaspakajającą, *podatek zbytkowy* został ostatecznie *przyjęty.* Co do sposobów poboru uchwalono następujące zmiany w projekcie rządowym: każdy obowiązany do podatku zbytkowego (a nie każda partya zamieszkała) daje fasyę do podpisania właścicielowi domu, ten przesyła ją do władzy gminnej, a ta do władzy podatkowej. Poręczenie właściciela domu odpada. Tylko w tym razie, gdyby powstało słuszne podejrzenie, że ktoś chce usunąć się od podatku przez składanie fasyi fałszywych lub zupełne nieskładanie tychże, władze podatkowe będą upoważnione z udziałem dwóch członków reprezentacyi gminnej zbadać stosunki na miejscu. Na sprawozdawcę wybrany został deputowany Dr. Kaiser.

(Posiedzenie izby deputowanych z d. 10. listopada.)

Zaczęło się posiedzenie o godzinie $10^1/_2$ zrana. Na ławie ministrów zasiedli Ich Excel. pp. *Plener*, baron *Burger*, baron *Kalchberg* i radzcy ministeryalni *Schmidt* i *Gobbi.*

Po odczytaniu protokołu nastąpiły z porządku dziennego obrady nad projektem rządowym względem subwencyi na kolej ze Lwowa do Czerniowiec.

Sprawozdawca Dr. *Mühlfeld* motywował obszernie wniosek wydziału, który zaleca izbie przyjęcie ustawy, gwarantującej kolei ze Lwowa do Czerniowiec ze strony rządu $5^1/_5\%$ czystego dochodu od kapitału 31 milionów zł. w. a. w srebrze.

Po otworzeniu debaty jeneralnej przez prezydenta zabrał głos *Skene*, i dowodząc obszernie, że kosztorys tej kolei jest przesadzony, i że w samej Austryi znajdą się przedsiębiorcy budowli tej kolei, proponował odroczenie debaty nad projektem rządowym, dopokąd przedsiębiorcy nie uczynią zadość postanowieniom ustawy z 14. września 1854. względem koncesyi na koleje żelazne.

Baron *Petrino* zbijał zarzuty Skenego, przedstawiając mu, że czerpał wiadomości swoje z fałszywych źródeł, a w końcu oświadczył, że przez dotychczasowy system kolei żelaznych została Bukowina upośledzoną, i że przeto nie idzie tu właściwie o wsparcie lecz o naprawienie dawnej krzywdy, wyrządzonej temu krajowi.

Dr. *Berger* przemawiał również przeciw wnioskowi wydziału, utrzymując, że nie można wotować subwencyi dla przedsiębiorstwa, które nie otrzymało jeszcze koncesyi.

Na tem skończyło się posiedzenie o godzinie 2giej. Dalsze debaty naznaczono na dzień jutrzejszy.

Anglia.

(Depesza Lorda Russella.) Depesza Lorda Russella w sprawie polskiej, o której wspomnieliśmy we wczorajszym przeglądzie, jest następującej osnowy.

„Do Lorda Napiera, posła Jej Mości Królowej angielskiej w Petersburgu.

Londyn, 20. października 1863.

„Mylordzie! Baron Brunów udzielił mi depeszy księcia Gorczakowa z 26. sierpnia (7. września) jako odpowiedź na moją depeszę posłaną Waszej Excel. na dniu 11. z. m., której odpis miałeś pan doręczyć Jego Excelencyi.

Rząd Jej Mości Królowej nie życzy sobie przedłużać korespondencyi w sprawie polskiej dla kontrowersyi tylko.

Rząd Jej Mości Królowej przyjmuje z przyjemnością zapewnienie, że Cesarz rosyjski nie przestaje żywić zamiarów życzliwych względem Polski, a uczucia pojednawczego względem wszystkich mocarstw obcych.

Rząd Jej Mości Królowej uznaje, że stosunki Rosyi do mocarstw europejskich zostały uregulowane prawem publicznem. Wszelako, Cesarz rosyjski ma specyalne obowiązki względem Polski.

Rząd Jej Mości Królowej okazał w depeszy z 11go sierpnia jak również w dawniejszych depeszach, że co do tej osobnej kwestyi są prawa Polski zawarte w tym samym dokumencie, który cesarza rosyjskiego czyni Królem Polskim.

Zostaje i t. d.

Russell.

P. S. Poleca się Waszej Excelencyi doręczyć księciu Gorczakowi odpis tej depeszy."

(„Morning-Post" i „Times" o mowie tronowej francuskiej.) *Morning-Post* po krótkim przeglądzie mowy tronowej Cesarza Francuzów wyraża się o niej jak następuje:

„Powstanie polskie groźnem jest dla pokoju, bo może być punktem wyjścia wojny europejskiej. Nie maszże być sposobu uniknienia tej okropności a zarazem do wyzwolenia narodu mającego prawo do wszelkich naszych sympatyj z jarzma, pod którem jęczy, a które jest poprostu anachronizmem w dziewiętnastym wieku? Takie jest zadanie, które sobie Cesarz położył, które załatwić pragnie, a którego załatwienie światu proponuje."

„Traktaty z roku 1815 doznały zaiste znacznych modyfikacyj i gdyby szło jedynie o europejską ratyfikacyę zaszłych zmian, które zaszły w ostatnim półwieku, to cel ten może bez wielu trudności dopięty być mógł."

„Lecz widocznie to nie jest cel, do którego Cesarz Napoleon dąży. Rosya jak sam powiada, zdeptała traktaty z 1815 roku, jeżeli więc panuje w Polsce, to jedynie na mocy prawa zdobyczy. Czyż zadaniem kongresu miałaby być ratyfikacya prawa, które car na zdobyczy opiera? Pewno nie. Na jakiejże więc podstawie prawa Rosyi oceniane będą?"

„Pod tym względem Rosya pewno zażąda wyjaśnienia zanim się na kongres zgodzi. Dotąd odzywano się do Rosyi na zasadzie traktatów z 1815 roku; jeżeli traktaty te nie egzystują, czyż to nie będzie dla Rosyi usprawiedliwieniem ich zdeptania?"

„Słowem, trudności stojące na przeszkodzie kongresowi, tak jak go Cesarz Napoleon pojmuje, są tak wielkie, iż twierdzić można, że są nieprzezwyciężone."

Times wątpi, ażeby Rosya zezwoliła na poddanie sprawy polskiej kongresowi europejskiemu. Książę Gorczaków powiedział wprawdzie w ogólnych wyrazach, iż godność Rosyi nie byłaby obrażona, gdyby na konferencyi i inne sprawy europejskie traktowane być miały, lecz później oświadczył wyraźnie, iż Rosya nie podda sprawy tej pod rozpoznanie pięciu wielkich mocarstw europejskich, lecz tylko tych mocarstw, które razem z nią rozebrały Polskę. Z resztą jakiż to kongres zmusi Rosyę do wydania Polski, Francyi do zwrotu Sabaudyi i Nicei i do opuszczenia Rzymu, i t. p.? Może to być, zdaniem *Times* marzeniem tylko poety lub człowieka obłąkanego, lecz nie mogą to być na seryo myśli energicznego i ambitnego monarchy, panującego nad najbitniejszym narodem na świecie, który na czele armii sześć kroć stotysięcznej powstaje przeciwko zbytecznym uzbrajaniom.

Francya.

Paryż, 9. listopada. *(Cesarz w Compiègne. — Widoki pokojowe.)* Cesarz, Cesarzowa i Cesarzewicz opuścili dziś stolicę udając się do Compiègne, gdzie o godzinie w pół do szóstej wieczorem przybyli.

Dzienniki półurzędowe odebrały polecenie, ażeby na kongres projektowany zapatrywały się ze stanowiska czysto pokojowego, nie wspominając wcale o alternatywie wojny. Pan Droyun de Lhuys przemawia także zupełnie pokojowo i ma nadzieję, iż pokój zachwiany nie będzie. Sądzą, iż p. Drouyn de Lhuys jedynym był ministrem znającym tajemnicę cesarską w chwili wyjścia na jaw myśli o kongresie.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 10. listopada. *(Wyroki śmierci.)* *Dzien. Powsz.* donosi: Z liczby przestępców, którzy z rana d. 21. paźdz. (2. listopada) zrobił zamach na życie naczelnika III. okręgu korpusu żandarmów, jenerał-majora Trepowa, zaraz został ujęty na placu teatralnym, uczeń z zakładu garbarskiego Bauerfeinda *Antoni Ammer*, a zaraz potem został aresztowany, według wskazań Ammera, inny ze wspólników przestępstwa, robotnik kowalski *Józef Dąbrowski.*

Obydwaj w czasie śledztwa i przed polowym sądem wojennym, przyznawszy się do zamachu na życie jenerała Trepowa, oświadczyli, że należeli do organizacyi tak zwanych polskich żandarmów wieszających, znanej w ostatnich czasach pod nazwą policyi rządu buntowniczego. Przy wejściu do organizacyi, w liczbie pięciu ludzi, doprowadzeni byli przez nieznanego im księdza, w wozowni obywatelki Narwoń do przysięgi, przez którą głównie zobowiązywali się ściśle wykonywać wszystkie wkładane na nich polecenia i zabijać wskazane im osoby. Jako wynagrodzenie za służbę w organizacyi, otrzymywali różnemi czasami zapłatę od 30 do 50 kopijek dziennie, lecz przed zamachem na życie jenerała Trepowa, każdy z nich otrzymał po 1 rs. Szczegóły tego zamachu, według własnego opowiadania Ammera i Dąbrowskiego były następujące: w wilię spełnienia przestępstwa, Ammer, Dąbrowski i ich towarzysze, czeladnik stolarski *Diakiewicz*, syn robotnika przy młynie parowym *Kurowicki* i czeladnik kowalski *Kogutowski*, (¹) otrzymali rozkaz od naczelnika policyi buntowniczej, zebrania się z rana na drugi dzień w cukierni Grohnerta, na rogu ulicy Senatorskiej i Daniłowiczewskiej. Tu znaleźli swego naczelnika oraz jego pomocnika i wraz z rozkazem rzucenia się za danym znakiem i zabicia mającego tamtędy przechodzić jenerała Trepowa, otrzymali każdy po sztylecie, a Ammer nie wielki obosieczny toporek. Skoro jenerał Trepow przechodził, Ammer, Dąbrowski i inni rzucili się ku niemu; Ammer uderzył go z tyłu toporkiem w głowę i ranił w lewe ucho, lecz właśnie kiedy chciał zadać drugi cios, jenerał-major Trepow odwróciwszy się schwycił złoczyńcę za rękę a wyrwawszy mu toporek, ranił go samego w grzbiet. Widząc niepowodzenie, inni wspólnicy Ammera rozbiegli się w różne strony, Dąbrowski zaś wbiegł do cukierni Grohnerta i tam przez okno wyskoczył na podwórze, a potem przez furtkę, która wbrew rozkazom nie była zamknięta, wyszedł na ulicę Daniliwiczewską, gdzie rzucił swój sztylet. (²).

Polowy sąd wojenny skazał Ammera i Dąbrowskiego, za ich przestępstwa — na zasadzie art. 83, 96, 196, 386 i 632 I. ks. wojenno-karnej ustawy i art. 20, 283 i 360 I. ks. XV. Tomu zbioru praw, po pozbawieniu wszelkich praw stanu na karę śmierci przez powieszenie.

Kara ta będzie wykonana dnia 31. października (12. listopada) na placu Teatralnym, o godzinie 10-ej z rana.

(¹) Diakiewicz, Kurowicki i inni wspólnicy przestępstwa są poszukiwani przez policyę. Kogutowski zaś w czasie aresztu w więzieniu policyjnym powiesił się.

(²) Dom gdzie mieści się cukiernia Grohnerta, zgodnie z rozporzędzeniem władzy wyższej ogłoszonem w nr. 223 Dziennika powszechnego i nr. 215 Gazety policyjnej, wzięty został pod zarząd wojskowy.

Rosya.

Petersburg, 3. listopada. *(Rozporządzenie paszportowe.)* Pod dniem 16. z. września, Najjaśniejszy Pan zatwierdzić raczył następną uchwałę rady państwa, zapadłą na wniosek ministra spraw wewnętrznych, w uzupełnieniu art. 478 przepisów o paszportach, t. XIV. zb. pr. i art. 1155 ustawy celnej, t. VI. zb. pr. wydania z r. 1857.

„Jeżeli poddani rosyjscy, którzy udali się z Rosyi za granicę za paszportem ogólnym dla kilku osób wydanym, w czasie pobytu swego za granicą znajdą się w potrzebie mieć paszporta oddzielne dla każdego lub niektórych z pomiędzy siebie na dalszą podróż, w takim razie mogą takowe otrzymać od rosyjskich misyi lub konzulów za granicą, a to na zakreślony w ogólnym paszporcie termin i z zaznaczeniem na każdym nowoudzielonym paszporcie, że przypadająca za takowy podług art. 478 przepisów paszportowych (t. XVI. zb. pr.) opłata, od daty wydania ostatniego paszportu, ma być wniesioną na komorze pogranicznej, przy powrocie okaziciela do kraju; przyczem wydany w Cesarstwie paszport zagraniczny ma być odebrany od tych osób i odesłany do naczelnika gubernii, przez którego był wydany, z zawiadomieniem, komu mianowicie udzielelone zostały oddzielne na zasadzie onego paszporta. Komory pograniczne, w razie jeżeli powracający z zagranicy z takiemi paszportami, wymawiać się będą brakiem gotowych pieniędzy na uiszczenie pomienionej opłaty paszportowej, mają żądać od nich złożenia na piśmie deklaracyi, że takową opłatę wniosą po przybyciu do miejsca zamieszkania, a po przesłaniu tych deklaracyi: właściwym gubernatorom, donosić o tem jednocześnie komitetowi rannych, dla dopilnowania akuratnego uiszczenia opłaty.

Azya.

Chiny. *(Doniesienia o powstaniu.)* *Monitor* francuski podaje następujące bliższe szczegóły o przejściu Burgevinego do Tajpingów. Gdy Burgevine po śmierci Warda objął dowództwo nad jego korpusem, mandarynowie chińscy jawnie okazywali mu swoją nieprzychylność. O ile Burgevine był walecznym, o tyle nie umiał pogodzić się z gospodarstwem rządu chińskiego, i nie taił, że ma złą opinię o mandarynach. Wojskowe i cywilne władze dworu pekińskiego szukały także pozoru i sposobności, aby wystąpić przeciw człowiekowi, który dla ich sprawy tak znakomite położył zasługi. Gubernator z Kiang-Su zaprzestał wypłacać żołd dla wojsk Burgovinego, i wysłał nawet do Pekinu raport oszczerczy. Burgevine, który musiał obawiać się buntu swoich żołnierzy, a nadto był rozjątrzony intrygami i oszczerstwami, udał się do Shanghai, i tam otwartą przemocą zmusił bankiera rządowego do wypłacenia zaległego żołdu. Natychmiast złożono go z posady i nałożono cenę na jego głowę. Lecz podczas gdy go szukano w Shanghai, on uciekł do Pekinu, aby się upomnieć o swoje prawa. Po wielu nadaremnych usiłowaniach, powrócił mocno obrażony do Shanghai, i wydał tajemną odezwę do awanturników całego świata w temże mieście przebywających. Na czele 300 ludzi pośpieszył do miasta Su-Tscheu, które właśnie oblegali dawni jego żołnierze pod dowództwem majora Gordona. Taipingowie powitali go jako wybawcę, i dali mu upoważnienie obiecać 600 fr. na miesiąc każdemu cudzoziemcowi, który się z nim połączy. Tym sposobem Burgevine stoi dziś na czele buntowników, których pokonywał, i stał się niebezpiecznym przeciwnikiem dla cesarskich.

Zresztą korespondent *Monitora* jest tego zdania, że powstanie już lat trzynaście trwające, jest teraz w bardzo przykrem położeniu. Tseu-kuo-fan teraźniejszy dowódzca wojsk cesarskich, mąż dzielny i zdolny, wykonał bardzo korzystne operacye, przewidując bowiem, że miasta nadbrzeżne mogą być zakryte przez siły zbrojne mocarstw zachodnich, podzielił swoje wojsko na trzy wielkie korpusa i wyparłszy powstańców od zachodu ku wschodowi, z głębi kraju ku wybrzeżom, zmusił ich zamknąć się w Paffinie. Zważywszy, że korpus chińsko-angielski zasłania Shanghai, a zagraża Su-Tscheu, że z drugiej strony flota chińska panuje nad rzeką, i broni północnej części Kiang-Su od wszelkiego napadu, widzimy, że Taipingowie są obecnie zamknięci w trójkącie, którego wierzchołkami są Nanking, Hang-Tscheu, i Su-Tscheu. Gdy te trzy miasta wpadną w ręce rządu, powstańcy poniosą cios śmiertelny. Położenie miszonarzy w Kuei-Tscheu polepszyło się. Mandarynie, którzy okazywali chrześcianom jawną nienawiść zostali usunięci, lub zdegradowani.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Bochnia, 5. listopada. Na naszym dzisiejszym targu były następujące przeciętne ceny:

	Mec ważył	Przywieziono	Sprzedano	Płacono w przecięciu za 1 mec w. a.	
	funtów	mecòw niż. austr		zł.	c.
Mec pszenicy	85	400	400	3	8
„ żyta	75	450	450	2	10
„ jęczmienia . . .	65	250	250	1	87
„ owsa	51	150	150	1	75
„ kukurudzy . . .	.		.	.	.
„ kartofli	.	200	200	.	50

Kronika.

(Rozprawy ostateczne.) Na rozprawie ostatecznej dn. 19. b. m. w lwowskim c. k. sądzie krajowym, skazani zostali: Szczepan Szumiło 40 lat kmieć, już karany za kradzież, i Piotr Kaszuba 27 l. parobek, obadwaj za kradzież, pierwszy na 2, drugi na 1 miesiąc ciężkiego więzienia. Następnie Benedykt Olexa 20 l. kmieć, już raz karany za obrażenie ciała, skazany został za ciężkie obrażenie ciała, które pociągło za sobą osłabienie wzroku, na miesiąc więzienia. Nareszcie Jan Urbański, rzeźnik z Krakowa 37 lat, za ponowny udział w powstaniu na 14 dni więzienia.

(Pożary.) Dnia 1. b. m. w nocy powstał pożar prawdopodobnie z nieostrożności w stajni włościanina Dmytra K. w Sierakowcach, w obwodzie przemyskim, i zgorzał jego dom z wszystkiemi budynkami gospodarskiemi i z całym plonem tegorocznym, razem wartości 250 zł. w. a.

W nocy z 5. na 6. b. m. wybuchł pożar w domu wójta w Radłowicach, i rozszerzając się gwałtownie, zniszczył cały dom wraz z budynkami gospodarskiemi i zapasami zboża. Szkoda ma wynosić przeszło 8000 zł.

(Zamach skrytobójczy.) Dnia 21. z. m. wykonała cyganka Marya Romaniuk w Czortowcu, w obwodzie kołomyjskim, zamach morderczy na włościance Katarzynie Tryhubiak przez poderznięcie jej gardła, które niebawem pociągnęło śmierć jej za sobą. Ze śledztwa pokazało się, że Cyganga zosta-

wała w stosunku z mężem zamordowanej włościanki, i że zbrodnia ta została popełniona za jego wiedzą.

(Nieszczęśliwy wypadek.) C. k. respicyent straży finansowej, p. Albin Hübel, otrzymał od władzy wyższej polecenie, aby natychmiast przeniósł się z Putilli do Badłowic. Przywykłszy do punktualności, wybrał się w drogę dn. 19. października o godzinie 6. wieczorem. Ale zaledwie ujechał tysiąc kroków, konie spłoszyły się, a Hübel, który chciał z woza wyskoczyć, został z taką siłą rzucony o baryerę drogową, że padł bez zmysłów i w 24 godzinach wyzionął ducha. Po straszliwem uderzeniu przeniesiony do domu plebana gr. un. ks. P. odprowadzony został zt mtąd z największą okazałością na miejsce wiecznego spoczynku, chociaż był obrządku rz kat.

Ostatnia poczta.

Paryż, 11. listopada. Nadesłane do Wiednia pismo Cesarza Francuzów zapraszająca na kongres monarchów europejskich, szefów państw, lub ich reprezentantów, ma zawierać pewien ustęp, który jako wyraz grzeczności dla Cesarza austryackiego, nie znajduje się w innych pismach zapraszających. Odezwa wysłana do Londynu ma zawierać podobny, osobny ustęp. Zresztą odezwy wysłane do Wiednia, Londynu, Berlina i Madrytu są jednobrzmiące.

Odezwa zapraszająca Cesarza Alexandra, jest, jak utrzymują w kołach dyplomatycznych, *odmienna*. Zresztą w stylizacyi tych odezw robiono różnicę między mocarstwami pierwszego rzędu — do których jak się zdaje policzono Hiszpanię, a pominięto Włochy — a mocarstwami drugiego rzędu. Trzecią kategoryę stanowią Szwajcarya i związek niemiecki; co do związku niemieckiego dodać wypada, że członkowie tegoż, naturalnie z wyjątkiem obu głównych mocarstw, a może i Bawaryi, mają delegować z pomiędzy siebie jednego z książąt związkowych jako reprezentanta.

Papież ma być zaproszony całkiem osobno, w sposób odpowiedni jego wysokiej godności. Napoleon tak rozumie swoje zaproszenie, że monarchie pierwszego rzędu będą reprezentowane przez Monarchów lub książąt krwi osobiście, inne państwa zaś przez szefów państwa, lub znakomitych członków rządu.

Tryest, 11. listopada. Parowiec Lloyda „Europa" rozbił się dnia 3go b. m. pod Larnacca na wyspie Cypr. Podróżnych, pieniądze i pocztę uratowano.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12. listopada.

Hotel George: PP. Niezabitowski Włodz., z Uherzec. — Radziejowski Edw., z Ditkowiec. — Siedlecki Wład., z Mienna. — Slonecki Zenon, z Jarowiec.

Hotel europejski: Brucki Stan., z Siedmowa. — Postrucki Józef, z Świstelnik.

Hotel angielski: Urwanzew Alex., radzca dworu, z Petersburga.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 12. listopada.

PP. Horodyński Lud., do Motelina. — Hr, Komorowski Wład., do Dziewiętnik. — Łodyński Stan., do Pohorzec. — Hr. Poletyło Adolf, do Polski. — Stecki Tad., do Srodopolec. — Hentzesco Dym., do Bukaresztu.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 12. listopada 1863.

Pora	Barometr w mierze arys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
	'''					
7. god. zrana	322.45	+ 6.1	94.4	południowy	sł.	deszcz
2. god. po poł.	322.62	+ 7.6	93.1	„	„	pochmurno
10. god. wiecz.	324.85	+ 6.6	93.0	zachodni	„	deszcz

Ilość deszczu 1'''40.

Kurs lwowski.

Dnia 12. listopada.		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	$46\frac{1}{2}$	5	$53\frac{1}{2}$
Dukat cesarski	„ „	5	51	5	$57\frac{1}{2}$
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	$37\frac{1}{2}$	9	50
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	79	1	$81\frac{1}{2}$
Talar pruski	„ „	1	$71\frac{1}{2}$	1	$73\frac{1}{2}$
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—		—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	73	48	74	13
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	77	14	77	80
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	71	50	72	25
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	80	65	81	40
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	194	75	196	50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 12. listopada.	złr.	kr.
5% Metaliki	74	50
5% pożyczka narodowa	81	—
Losy z 1860 roku	94	85
Akcye banku wiedeńskiego	779	—
„ „ kredytowego	181	20
Londyn, 10 funtów szterlingów	115	20
Dukat pojedyńczy	5	58
Srebro	115	75

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10. listopada.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	70.—	70.25
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	96.50	97.—
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	80 50	80.70
od kwiet. do paźd. po 5%	80.50	80.70
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	74.40	74.50
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	74.60	74 80
dtto. po $4\frac{1}{2}$%	66.25	66.50
dtto. „ 4%	59.—	59.50
dtto. „ 3%	44.75	45.25
dtto. „ $2\frac{1}{2}$%	37.—	38.—
dtto. „ 1%	14.80	15.—
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	155.—	155.50
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	153.—	153 50
Przez. do wyl. z r. 1854	91.—	91.50
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	94.30	94.40
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	94.80	94 90
Renty Como po 42 lir. aust.	17.50	17.75
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	70.—	71.—
„ $4\frac{1}{2}$%	66.—	66.50
„ 4%	58.50	59.—
„ $3\frac{1}{2}$%	51.—	51.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ $2\frac{1}{2}$%	59.—	60.—
„ $2\frac{1}{4}$%	52.—	53.—
„ 2%	47.—	48.—
„ $1\frac{3}{4}$%	41.—	42.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.50	72.—
„ $4\frac{1}{2}$%	67.25	67.75
„ 4%	60.—	60.50

B. Krajów koronnych. (Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.)	pien.	towar.
Niższej Austryi	87.50	88.—
Wyż. Aust. i Salcb.	85.—	85.50
Czech	91.—	—.—
Morawii	90.—	—.—
Szląska	88.50	89.—
Styryi	87.25	87.50
Tyrolu	91.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	87.—	89.—
Węgier	75.—	76.—

Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Banatu Tem.	73.50	74.—
Kroacyi i Slawonii	74.50	75.—
Galicyi	72.—	72.50
Siedmiogrodu	73.25	74.—
Bukowina	71.50	72.50
Z klauzulą wylos. w r. 1867	72.75	73 25
Lomb. wen. poż. z r. 1859	93.—	—.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	59.50	59.75
„ $3\frac{1}{2}$%	—.—	—.—
Dług Salcburga „ 3%	59.50	59.75
„ $2\frac{1}{2}$%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	29.50	30.50
„ $1\frac{3}{4}$%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	27.—	—.—
„ $2\frac{1}{2}$% „ 100 „	22.50	—.—
„ $2\frac{1}{4}$% „ 100 „	20.25	—.—
„ 2% „ 100 „	18.—	—.—
„ $1\frac{3}{4}$% „ 100 „	15.50	—.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)	pien.	towar.
Banku narodowego	778.—	786.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	180.20	180.40
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	640.—	643.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1642.—	1644.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	182.75	183.25
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	139.—	139.50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	129.—	129.25
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	245.—	246.—
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	195.50	196.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	40.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	—.—	85.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	685.—	695.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł m. k.	230.—	232.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	—.—	140.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	423.—	425.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	2 0.—	232.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	—.—	395.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	395.—	398.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	265.—	268.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	152.—	152.50

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	102.25	102.50
przeznaczone do los. po 5%	88.—	88.50
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	84.—	84.20
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	73.—	73.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.75	98.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	90.50	91.50
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	87.—	87.50
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	119.—	119.50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	120.—	120.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.—	90.50
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	86.25	86.50
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	80.—	80.50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	95.—	95.50
Lloyda za 100 zł.	90.—	90.50
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	94.—	94.50
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	78.25	78.75
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	99.75	100.—

6. Losy.

(za sztukę.)	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	136.80	137.—
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	91.—	91.50
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	113.—	114.—
„ „ po 50 zł. m. k.	50.50	51.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	33.50	33.75
Esterhazego po 40 zł. m. k.	94.50	95.50
Salma „ 40 „ „	35.25	35.75
Palfiego „ 40 „ „	34.—	34.50
Clarego „ 40 „ „	34.50	35.—
St. Genois „ 40 „ „	33.50	34.—
Windischgrätza 20 zł. „	22 —	22.50
Waldsteina 20 „	20.25	20.75
Keglevicha 10 „	15.—	15.25

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol	98.25	98.50
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	98.50	98.75
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	98.50	98.75
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	86.80	87.—
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	115.60	115.75
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	45.80	45.80
Paryż za 100 fr.	45.90	45.90
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Weneсya za 100zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	5.58	5.60
dtto. pełnej wagi	5.58	5.60
Korona	15.90	15.95
20frankówka	9.30	9.32
Rosyjski imperyał	9.55	9.58
Talar związkowy	1.73	1.74
Srebro	115.50	116.—
Kurs korony w c. k. kasach	13zł.	50c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.